


## Tekst gwarowy &mdash; Olszyny 2

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrała Halina Karaś, przepisała Jolanta Janusz, weryfikacja zapisu i opracowanie &mdash; Halina Karaś.

 Informatorka: Józefa Rapała, ur. w Olszynch. Pracowała razem z mężem na roli. Nigdzie na dłużej nie wyjeżdżała z rodzinnej wsi.

Wielkanoc, święconka{vm}T4011.mp3|L{/vm}

Przed Wielkanocom to było całkiem {tt}= inaczej, mazurzenie (tu: cz > c), przejście wygłosowego -ej > -y (tu po spółgłosce stwardniałej zmazurzonej c)|inacy{/tt} jak teroz. {tt}= jak ja, fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca, pochylne a zrównało się w wymowie z o|Jag\_jo{/tt} {tt}= pamiętam, wąska wymowa przedniej nosówki ę jako yn, ścieśnienie a do o przed spółgłoską nosową|pamiyntom{/tt}, to zawsze we Wielki CworteK to my miały w {tt}= kościele, labializacja samogłoski o w śródgłosie|kłościele{/tt}, tak, to był taki {tt}= chłopieniec &lsquo;miejsce dla mężczyzn w kościele&rsquo;|ch(ł)opieyniec{/tt}, to była ciemnica, to w ty ciemnicy był Pan Jezus. Płotym, we Wielki Pióntek, no to już było w kłościele, ale ale to było wszystko rano w kłościele. We Wielko Sobłote w kłościele świyncili {tt}= ogień, labializacja o w nagłosie, zanik zwarcia ń kończącego sylabę (stąd ń > j)|łogiyj{/tt}, robili te łognisko, łogiyj świyncili, włode. No to jak zawsze tatuś sed do kłościoła rano, w sobłote no to przyniós tegło grzyba, tego łognia na tym grzybie i łod tego grzyba sie miało zapolić płod kuchniom, ugłotować do świyncynio dopiyo. Jojka, te jakosi słónine cy cy co co inne, to sie wszystko łod tego grzyba sie zapolouło, łod tego łognia świynconego. No ji tak, {tt}= w południe, uproszczenie (zanik fragmentu wyrazu)|w połnie{/tt} zawsze było świyncynie, ło piyrsy abo ło dwunosty. To było inacy. We Wielko Sobłote no to już po połniu to nie było nic w kłościele, bo było wszystko rano. A to sie&hellip; było, to sie brało duzo do kłoszyka, był taki kłoszyk wielki i&hellip; To sie nakładło, mamusia nakładła chleba ji kiełbasy ji masła i syr, wszyskło tak ze było, co niyś. W drugi dziyń świónt to sie robiło&hellip; loli sie włodóm i i był śmigus. Śmigus dyngus. A loli sie, loli, wiadrami sie loli i cym kto móg, jak było ciepło, a jak było zimno, to sie nie dało.